

Pomoc pogorzelncom z Wisły

Data publikacji: 8.06.2019 18:00

W niedzielę (02.06.2019) informowaliśmy o pożarze domu w Wiśle. Mimo szybkiej interwencji strażaków, niestety budynku nie udało się uratować. Ogień strawił doszczętnie drewnianą konstrukcję i wszystko, co znajdowało się w środku. Na szczęście nikomu z domowników nic się nie stało, jednak rodzina straciła cały dobytek.

Zdjęcie nadesłane przez organizatora zbiórki

W związku z tragedią, która miała miejsce w Wiśle, wiele osób zdecydowało się pomóc. Rodzina, która zamieszkiwała w domu to 12 osób – rodzice i dziesięcioro ich dzieci, z których najmłodsze ma 10 miesięcy. W dobudówce przy domu mieszka krewna rodziny. Sprawą postanowił zająć się wychowawca jednego z chłopców, którego rodzina straciła dom w pożarze i założył zrzutkę (link [tutaj](#)), z której środki zostaną przeznaczone na odbudowę domu.

- Jestem wychowawcą Tomka, zdecydowałem się założyć zrzutkę, która ma pomóc rodzinie stanąć na nogi. Tomek chodzi do Technikum w Cieszynie. W niedzielę, 2 czerwca jego rodzina straciła wszystko. Spłonął praktycznie cały drewniany dom, a to, co zostało, nie nadaje się do użytku. Ogień rozprzestrzenił się tak szybko, że mieszkańcy zdążyli się tylko ewakuować. Bardzo potrzebują teraz naszej pomocy finansowej. Okażmy serce, nawet najmniejsza pomoc jest ważna – wyjaśnia Mariusz Romanowski, organizator zbiórki i wychowawca Tomka.

Rodzina, która ucierpiała w pożarze, aktualnie zamieszkuje w mieszkaniu w Wiśle Malince, udostępnionym przez jedną z mieszkanek. Planują zająć się odbudową domu najszybciej, jak to możliwe – ***aktualnie nie mamy jeszcze gotowego projektu odbudowy, jednak szacuje się, że koszty związane z pracami to między 150 a 250 tysięcy złotych. Mamy nadzieję, że dom uda się nam odbudować do końca wakacji. Na szczęście nie zostaliśmy z tym sami, mamy pomoc ze wszystkich stron, w tym również ze strony Burmistrza Miasta, w związku z czym wszystkie formalności udaje się sprawnie załatwiać*** – wyjaśnia Michał Wolski, głowa rodziny, która zamieszkiwała w spalonym domu.

Jak udało nam się dowiedzieć, nie ma mowy o remoncie spalonego budynku. Trzeba będzie rozebrać konstrukcję i w tym miejscu postawić nowy dom. Zgodnie ze słowami pogorzelncom, przyczyną pożaru okazała się wadliwa instalacja elektryczna. Dom był wybudowany w latach 90. Ubiegłego wieku i jak się okazało, niestety nie wszystkie normy bezpieczeństwa były spełnione. Dzień, w którym doszło do pożaru, był bardzo słoneczny. Promienie opierały się na włączniku, który zaczął płonąć. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko, nie było szansy opanować płomieni.

Wszystkie osoby zainteresowane pomocą rodzinie pogorzelncom z Wisły mogą wpłacać środki na konto zbiórki – link [tutaj](#). Zbiórka została zweryfikowana przelewem i dowodem osobistym organizatora. Jest to zbiórka oficjalna, założona w porozumieniu z rodziną, do której mają trafić pieniądze. Organizatorzy zachęcają również do udostępniania strony zbiórki – im więcej osób dowie się o sytuacji rodziny z Wisły, tym większa szansa, że uda się zbierać kwotę, która pozwoli na odbudowę domu.